

Wiara nietykalna

W odniesieniu do tego jednego przeżycia, jakim jest wiara, posługujemy się bardzo różnymi określeniami, np. wiara żywa, słaba, mocna, ślepa, chwiejna. W najbliższym cyklu rozważań spróbujemy się przyjrzeć tylko niektórym określeniom wiary, by na tej drodze odnaleźć cechy swojej własnej wiary. Będziemy mieli na uwadze wiarę religijną, a konkretnie wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedyneego, którego poznajemy dzięki słowu Pana Jezusa, w Duchu Świętym, w Kościele. Już tych kilka określeń daje nam wiele do myślenia: Trójca Święta, Pan Jezus, Duch Święty, do tego jeszcze Kościół. Rzadko posługujemy się określeniem użytym w tytule: Wiara nietykalna. I choć używamy tego określenia rzadko, to w rzeczywistości ten typ wiary jest wszechobecny. Co mamy na myśli mówiąc: wiara nietykalna? To taka wiara, która jest jak bezużyteczny przedmiot. Nie tylko jest nie do użycia, ale nawet popatrzyć na nią nie można. Jest nietykalna. To trochę tak, jak kran, z którego leci woda, ale obok jest tabliczka z napisem: Woda niezdatna do picia! Wiara nietykalna jest jak woda niezdatna do picia. Człowiek, którego cechuje taka wiara, wprawdzie deklaruje się jako wierzący, ale to jest wszystko. Jemu nie są potrzebne ani przykazania, ani Ewangelia, ani niedzielna Msza święta, ani Misje święte w parafii. Broń Boże, gdyby ktoś takiemu chciał postawić jakieś wymagania. On chodzi tylko swoimi drogami, obce mu są drogi Kościoła. On wszystko potrafi zakwestionować. To człowiek, który jest szczelnie odgradzony od wszystkiego, co go otacza, również od Pana Boga. On nie potrzebuje ani Kościoła, ani parafii, ani wspólnej modlitwy. Wiara nietykalna jest jak zwiędła sól, jak jezioro bez dopływu i bez odpływu, w którym woda jest zmacona i cuchnąca. Jest to wiara bez źródła. I można by zapytać, czy jest to jeszcze wiara, której cechą jest to, że jest łaską, czyli że otrzymuje się ją, od Boga, od Kościoła. Na człowieka takiej nietykalnej wiary nikt nie może liczyć, ani jego rodzina, ani dzieci, ani szkoła ani parafia. Gdyby poszukać przeciwieństwa dla tego typu wiary, to chyba

najlepszym jest wiara świętych a zwłaszcza męczenników. Jako wiara dotykalna, bo dotknięta śmiertelnym mieczem, zasadzką poganina. To wiara osób, które do tego stopnia zawierzyły Panu Bogu, że były gotowe nawet wydać siebie na pożarcie wygłodniałym zwierzętom. Dzisiaj wiara nietykalna jest wszechobecna. Co gorsza, w imię takiej wiary usiłuje się zamknąć Pana Boga w kościele, w zakrystii, a w tym i krzyż i lekcję religii i wymagania moralne zawarte w Dekalogu. A to wszystko najlepiej ogrodzić wysokim płotem, w dodatku dobrze strzeżonym. Wiara nietykalna jest jak woda nie do użycia, jak trucizna. Boże! Ochron nas od takiej wiary. Dotknij nas w każdym miejscu znamieniem żywej wiary w Ciebie.